

„ATOM”

NUKLEONIKA POLSKA Z PERSPEKTYWY SB W 1964 R.

Pierwszą polsko-sowiecką umowę o współpracy w zakresie badań jądrowych podpisano 5 marca 1947 r. Kolejną umowę sygnowano w 1955 r.¹ W marcu tego roku ZSRS zadeklarował gotowość dostarczenia Polsce reaktora doświadczalnego oraz cyklotronu, a także zaoferował pomoc w szkoleniu kadr w dziedzinie atomistyki. Zwiastunem dążenia do organizacyjnego uporządkowania badań nad zastosowaniem energii jądrowej było powołanie w 1954 r.² Zakładu Fizyki Cząstek Elementarnych przy Polskiej Akademii Nauk. Jego zadaniem było zbadanie możliwości technologicznych, w dalszej kolejności opracowanie projektu, w końcu zaś budowa doświadczalnego reaktora jądrowego w Polsce³.

Pionierami w dziedzinie atomistyki (nukleoniki) w Polsce po drugiej wojnie światowej byli: prof. dr Henryk Niewodniczański, prowadzący badania w zakresie fizyki jądrowej niskich energii w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ) w Krakowie, oraz prof. dr Marian Mięśowicz, kierujący pracami badawczymi z zakresu fizyki wysokich energii w ramach Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (AGH)⁴. Jednak w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej brak było struktur państwowych, które mogłyby koordynować tego typu działalność naukową. Jakkolwiek władze polskie czyniły starania o uzyskanie dostępu do sowieckiej myśli technicznej oraz aparatury doświadczalnej, umożliwiającej wdrożenie prac badawczych w sektorze energetyki jądrowej, to jednak transferowi – przynajmniej części osiągnięć naukowych – z ZSRS do Polski nie sprzyjał międzynarodowy klimat pierwszej powojennej dekady, odznaczający się daleko idącą ostrożnością i nieufnością na polu badań jądrowych w stosunkach międzynarodowych, również w łonie państw bloku wschodniego.

Przełomem okazało się utworzenie uchwałą Prezydium Rządu nr 419/55 z 4 czerwca 1955 r. Instytutu Badań Jądrowych (IBJ) PAN z ośrodkami badań jądrowych w Warszawie na Żeraniu (głównie badania chemiczne), w Świerku koło Otwocka oraz w Bronowicach pod Krakowem. W skład IBJ weszły m.in. zespoły badawcze profesorów Niewodniczańskiego i Mięśowicza oraz Zakład Fizyki Cząstek Elementarnych. Kilka miesięcy później zatwierdzono projekt budowy pierwszego polskiego reaktora doświadczalnego w Ośrodku Badań Jądrowych w Świerku oraz pierwszego polskiego cyklotronu w Ośrodku Badań Jądrowych w Bronowicach. Oprócz UJ i AGH w latach pięćdziesiątych funkcjonowały też mniejsze placówki badawcze przy uniwersytetach: Warszawskim (Fizyka Wysokich Energii), Łódzkim

¹ Instytut Badań Jądrowych, Ośrodek Badań Jądrowych im. Andrzeja Soltana – Świerk, Ośrodek Badań Jądrowych Warszawa – Żerań, Warszawa 1970, s. 45.

² Czasami podaje się rok 1955.

³ *Ibidem*, s. 4.

⁴ *Atomistyka polska w latach 1964–1972*, red. J. Bara i in., Ośrodek Informacji o Energii Jądrowej, Warszawa 1974, s. 8.

(Fizyka Wielkich Energii), Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a także przy Politechnice Gdańskiej. Pierwszym dyrektorem IBJ (w latach 1955–1957) był prof. Andrzej Sołtan, który miał trzech zastępców: ds. nauki, administracyjno-inwestycyjnych oraz technicznych. Jego następcą z początkiem 1958 r. został prof. Jan Paweł Nowacki⁵.

Uchwałą Sekretariatu Naukowego Prezydium PAN z 15 czerwca 1955 r. został powołany do życia Komitet ds. Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej przy Prezydium PAN, któremu powierzono planowanie i koordynację prac badawczych w dziedzinie nauki i techniki nuklearnej oraz współdziałanie w organizowaniu szkolenia odpowiednich specjalistów⁶.

Szybko jednak okazało się, że zarówno IBJ, jak i Komitet ds. Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej jako organy PAN nie są w stanie koordynować całokształtu prac związanych z zastosowaniem energii jądrowej, zwłaszcza w wymiarze międzyresortowym, gdyż nie mają odpowiedniego instrumentarium prawnego i wystarczających kompetencji. W związku z tym 6 lipca 1956 r. powołano urząd Pełnomocnika Rządu ds. Wykorzystania Energii Jądrowej oraz podporządkowano mu Państwową Radę ds. Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej. Przeciętnie liczyła ona 40 członków, a kadencja trwała 2 lata⁷. Głównym zadaniem postawionym przed nowymi organami było „koordynowanie prac organizacyjno-administracyjnych w zakresie nauki i techniki jądrowej”⁸, gdy tymczasem koordynację działań w sferze czysto naukowej pozostawiono w gestii Komitetu ds. Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej⁹. Tym samym zwierzchność urzędu pełnomocnika i rady wobec IBJ i innych mniejszych placówek badawczych sprowadzała się wyłącznie do kwestii finansowych i inwestycyjnych¹⁰.

Wyrazem wzmożonej współpracy z ZSRS było podpisane w 1958 r. „Porozumienie o udzieleniu PRL pomocy technicznej przez Związek Radziecki w zakresie wykorzystania energii atomowej dla potrzeb gospodarki narodowej”¹¹.

Uchwałą Rady Ministrów z 20 lipca 1961 r. kierowany przez prof. Niewodniczańskiego Ośrodek Fizyki Jądrowej w Krakowie (do maja 1959 r. Zakład Fizyki Jądra Atomowego IBJ) stał się niezależnym – od IBJ – Instytutem Fizyki Jądrowej (IFJ)¹². W końcu 1963 r. IFJ zatrudniał 353 pracowników na 349 etatach, w tym 75 pracowników naukowych (przede wszystkim fizyków). Pozostały personel instytutu obejmował: 26 pracowników inżynierskich, 86 techników i laborantów, 74 robotników wysoko wykwalifikowanych, 4 bibliotekarzy i pracowników dokumentacji, 40 pracowników administracyjnych oraz 48 pracowników

⁵ *Ibidem*.

⁶ H. Załucki, *Z prac Komitetu do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej* [w:] *Energia jądrowa w Polsce w latach 1961–1963*, oprac. zbiorowe Komisji Wydawnictw i Popularyzacji Państwowej Rady do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej i Komitetu do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej przy Polskiej Akademii Nauk, red. J. Hurwic i in., Warszawa 1966, s. 1.

⁷ O. Biskupski, *Działalność Państwowej Rady do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej* [w:] *Energia jądrowa w Polsce w latach 1961–1963*..., s. 7.

⁸ H. Załucki, *Z prac Komitetu*..., s. 1.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Instytut Badań Jądrowych*..., s. 4.

¹¹ *Atomistyka polska w latach 1964–1972*..., s. 45.

¹² W 1970 r. IFJ połączył się z kierowanym przez prof. Mięśowicza Oddziałem Krakowskim Zakładu Fizyki Wielkich Energii IBJ przy AGH (utworzonym pod koniec 1958 r.). *Ibidem*, s. 8; *Instytut Badań Jądrowych*..., s. 4.

obsługi. W latach 1955–1963 w IFJ powstało 30 prac doktorskich, przeprowadzono 3 habilitacje, 2 docentów zostało profesorami nadzwyczajnymi, 6 adiunktów zostało samodzielnymi pracownikami naukowo-badawczymi¹³.

Zapoczątkowana w 1955 r. działalność na polu atomistyki w PRL stanowiła fazę „inkubacyjną” i ograniczała się na ogół do przeszczepiania na grunt polski zdobycy nauki światowej, czerpiąc z doświadczeń sowieckich (oczywiście w reglamentowanym wymiarze). Stworzona została baza badawczo-rozwojowa i wdrożeniowa. W latach sześćdziesiątych IBJ, oprócz kontynuowania teoretycznych badań podstawowych, wytyczał jednocześnie kierunki badawcze uwzględniające potrzeby i specyfikę polskiej gospodarki. Wyniki osiągnięte w atomistyce polskiej w latach sześćdziesiątych znajdowały zastosowanie w przemyśle, rolnictwie, geologii, medycynie i ochronie środowiska. Główne kierunki badań realizowanych przez IBJ w latach 1964–1972 to: fizyka jądrowa i fizyka ciała stałego (uprawiana metodami jądrowymi), chemia jądrowa, radiobiologia, energetyka jądrowa (łącznie z cyklem paliwowym), zastosowania technik jądrowych w gospodarce narodowej (z aparaturą jądrową łącznie), ochrona radiologiczna, fizyka i technika plazmy¹⁴.

Stopniowy rozwój polskiej atomistyki powodował u władz PRL obawy – zapewne częściowo słuszne, częściowo zaś urojone – o to, że występująca dotychczas jedynie w charakterze importera myśli i rozwiązań technologicznych nauka polska stać się może, w niedalekiej perspektywie, interesująca dla obcych ośrodków wywiadowczych.

W 1964 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zapadła decyzja o roztoczeniu „opieki operacyjnej” nad placówkami naukowymi związanymi z szeroko rozumianą atomistyką. Spektrum zainteresowania Wydziału VI Departamentu II MSW (kontrwywiad), w którego gestii znalazło się to przedsięwzięcie, rozciągało się daleko poza organiczną strukturę IBJ i IFJ. Celem operacji miało być, po pierwsze – zapewnienie ochrony kontrwywiadowczej dla polskiej myśli naukowej poprzez inwigilację pracowników sektora atomistyki, w tym zwłaszcza delegowanych do zachodnich ośrodków naukowych i organizacji międzynarodowych, po drugie – uzyskanie dostępu do osiągnięć „krajów kapitalistycznych” w tej dziedzinie wiedzy, m.in. przez wykorzystanie agentury werbowanej wśród polskich naukowców¹⁵. Nie mniej ważnym zadaniem było wykrycie ewentualnych nieprawidłowości finansowych oraz niegospodarności w łonie organów koordynujących badania w Polsce. W celu zapoznania terenowych organów SB z aktualnym stanem zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej sporządzona została w MSW odpowiednia notatka informacyjna.

Dokument

W działalności wywiadów kapitalistycznych zdobywanie informacji o wykorzystywaniu energii jądrowej w obozie socjalistycznym jest zadaniem pierwszoplanowym. Z uwagi na ścisłą współpracę nauki polskiej z radziecką wywiady zachodnie – poprzez penetrację atomistyki polskiej – usiłują zdobywać informacje o tej gałęzi nauki radzieckiej (szczegóły w dalszej części

¹³ H. Niewodniczański, *Prace Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie* [w:] *Energia jądrowa w Polsce w latach 1961–1963...*, s. 35.

¹⁴ *Atomistyka polska w latach 1964–1972...*, przedmowa, s. 1.

¹⁵ AIPN Ka, 07/123, Zastępca naczelnika Wydziału VI Departamentu II MSW ppłk T. Gawęda do naczelnika Wydziału II SB KW MO w Katowicach, 25 V [1]964 r., k. 5–7.

notatki). Atomistyka polska jest więc wystawiona na szczególną penetrację obcych wywiadów i dlatego tym większego znaczenia nabiera w tym resorcie zabezpieczenie tajemnicy państwowej.

Obowiązujące zarządzenie Nr 8 z dn[ia] 2.05.1960 r. Pełnomocnika Rządu ds. Wykorzystania Energii Jądrowej, w sprawie organizacji ochrony tajemnicy państwowej i służbowej, jest bardzo ogólne i nie obejmuje wszystkich zagadnień, które winny być uwzględnione. Ośrodki „Świerk” i „Żerań” nie posiadają własnych, wynikających z ich specyfiki, instrukcji. Brak właściwej – z punktu widzenia ochrony tajemnicy – klasyfikacji prac naukowych, dokumentów i publikacji umożliwia zaistnienie takich niedopuszczalnych omyłek, jak np. zakwalifikowanie jako jawnej pracy prof. [Karola] Akermana dot[yczącej] produkcji germanu z elektrolitów cynkowych¹⁶ i rozesłanie 207 egz[emplarzy] broszury (wycofano ją na interwencję MSW). Podobnie nieodpowiedzialnie zakwalifikowano sprawozdanie Biura Pełnomocnika Rządu [ds. Wykorzystania Energii Jądrowej] za rok 1962 i plan na rok 1963, zawierające m.in. dane o działalności zakładu R-I w Kowarach¹⁷, które wg cytowanego zarządzenia Nr 8 winny być zakwalifikowane jako tajne.

Dokumenty tajne nie są należycie zabezpieczone i przechowywane. Obowiązujące w tym zakresie przepisy własne nie są egzekwowane. Reakcją na zagubienie w 1960 r. w Zarządzie Inwestycji Badań Jądrowych teczki Nr 103, zawierającej plany inwestycyjne na rok 1959 i inne tajne dokumenty, była decyzja Pełnomocnika Rządu [ds. Wykorzystania Energii Jądrowej] z dn[ia] 7.02.1961 r. polecająca załatwiać w trybie zwykłym, a nie jak dotychczas – tajnym, plany inwestycyjne i sprawozdawczość z ich wykonania.

Dokonana w czerwcu 1963 r. kontrola NIK w Biurze Pełnomocnika Rządu [ds. Wykorzystania Energii Jądrowej], Biurze Urządzeń Techniki Jądrowej, Zarządzie Inwestycyjnym i w ośrodku „Żerań” – wykazała szereg niedociągnięć w zabezpieczeniu tajemnicy państwowej.

Stosowana w resorcie atomistyki polityka „otwartych drzwi” wobec naukowców państw kapitalistycznych ułatwia przeciwnikowi zdobywanie cennych informacji. Np. Amerykanin Marshak¹⁸ dowiedział się od pracownika Instytutu Krakowskiego¹⁹ ob[ywatela] Strzałkowskiego²⁰, że aparat van de Graaffa

¹⁶ Prawdopodobnie mowa tu o pracy *Synteza sorbentów specyficznych z przeznaczeniem do produkcji koncentratów germanowych z przemysłowych elektrolitów cynkowych*, PD, 1961. Zob. *Energia jądrowa w Polsce w latach 1961–1963...*, bibliografia.

¹⁷ Zakłady Wydobywcze R-1 w Kowarach (obecnie w powiecie jeleniogórskim, województwo dolnośląskie), zajmujące się eksploatacją rud uranu.

¹⁸ Prawdopodobnie Robert Eugene Marshak (1916–1992), fizyk amerykański pochodzenia żydowskiego, syn emigrantów z Mińska. Absolwent Columbia University. W okresie drugiej wojny światowej zaangażowany m.in. w projekt „Manhattan” w Los Alamos. Po wojnie wykładowca University of Rochester. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych odbył wraz z grupą kilku fizyków amerykańskich szereg wizyt w ZSRS, spotykając się z naukowcami sowieckimi. W okresie tym zabiegał jednocześnie o włączenie się naukowców państw bloku wschodniego do międzynarodowego nurtu badawczego. Szerzej zob. <http://spec.lib.vt.edu/marshk/bio.htm>.

¹⁹ Instytut Fizyki Jądrowej w Krakowie.

²⁰ Prawdopodobnie Adam Strzałkowski – jeden z autorów publikacji: *Energia jądrowa w Polsce w latach 1961–1963...*

otrzymaliśmy z Instytutu Elektronicznego w Leningradzie²¹, który obecnie opracowuje sprzęt kosmiczny. Przebywający w 1961 roku w IBJ prof. Stevenson (USA) otwarcie indagował rozmówców na temat współpracy z nauką radziecką, unikając rozmowy na temat budowy reaktorów, mimo iż podobno tylko w tym celu zaproszono go do Polski.

Niektóre przyjazdy naukowców zachodnich są wynikiem prywatnych interesów zapraszających. W ub[iegłym] roku prof. Akerman zaprosił prywatnie Norwega inż. Skjelbreda, umożliwiając mu zwiedzenie zakładu XVI ośrodka „Żerań” (pracującego nad uzyskiwaniem germanu). Sprawa niedosłego przyjazdu do Polski amerykańskiego specjalisty kpt. Bennetta (opisana w dalszej części notatki[]) odsłania mechanizm wykorzystywania przez przeciwnika instytucji prywatnych zaproszeń.

Obowiązujące w resorcie przepisy w zakresie ochrony przed promieniowaniem są niewystarczające. Brak jest oddzielny[ch], uwzględniających specyfikę pracy, instrukcji dla poszczególnych ośrodków i zakładów. Nie ma przepisów określających zakres i sposób wykonywania czynności przez personel w trakci[e] stosowania izotopów. Notuje się wypadki nieprzestrzegania instrukcji o przechowywaniu i wydawaniu materiałów radioaktywnych. Powołana w marcu 196[3] r. komisja stwierdziła, że przyczyną skażenia promieniotwórczego dwóch pracowników ośrodka „Żerań” było dopuszczenie do pracy mimo braku wymaganego zabezpieczenia. Podobnych wypadków wskazujących na karygodne zaniedbania na tym odcinku zanotowano sporą ilość.

Analiza prowadzonej w resorcie atomistyki polityki kadrowej wskazuje na szereg niepokojących zjawisk. W resorcie tym zatrudniono wielu pracowników nieposiadających odpowiedniego przygotowania fachowego. Niektóre z tych osób zostały zwolnione z poprzednich miejsc pracy za niewywiązywanie się z obowiązków służbowych. Zastrzeżenia muszą również budzić powiązania wielu pracowników z krajami kapitalistycznymi.

Sytuację tę ilustrują następujące przykłady:

– Oskar Karliner²², dyrektor Biura Współpracy Zagranicznej. Ma brata w Tel Awiwie, który dwukrotnie przyjeżdżał do Polski i przebywał na terenie naszych ośrodków atomowych.

²¹ Instytut Aparatury Elektronicznej w Leningradzie im. Jefremowa (*Atomistyka polska w latach 1964–1972...*, s. 44).

²² Oskar Karliner (Schie Karliner) ur. 10 V 1907 r. w Drohobyczu. Ostatni stopień wojskowy pułkownik. Absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (choć niemal całe studia odbył przed drugą wojną w UJ w Krakowie). Od 1924 r. działacz Związku Młodzieży Komunistycznej, Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, a następnie Komunistycznej Partii Polski. W czasie wojny m.in. dyrektor handlowy Wydziału Opałowego miasta Drohobycza. Od 1941 r. w Armii Czerwonej, od 1944 r. w Ludowym Wojsku Polskim. W latach 1944–1956 sprawował różne funkcje w wojskowym wymiarze sprawiedliwości (śledczy, prokurator), awansując na stanowisko wiceprezesa oraz I zastępcy prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego (1948–1950) i szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego (1950–1956). W okresie tym dopuścił się zbrodni komunistycznych przez wprowadzanie do praktyki sędziowskiej postępowania o charakterze represyjnym, do czego zaliczyć należy: samodzielne przedłużanie aresztów na fikcyjnych posiedzeniach składów sędziowskich, bez badania akt i przy fałszowaniu protokołów posiedzeń; wyrokowanie na podstawie niepewnych dowodów, w myśl sugestii oskarżenia; wywieranie nacisków na wyrokujące sądy w celu skazania oskarżonych na wyższe kary;

– Rudolf Pomerski, radca Pełnomocnika Rządu ds. W[ycorzystania] E[nergii] J[ądrowej] do spraw Badań Ekonomicznych. Poprzednio był dyrektorem Biura Ekonomicznego, które przez cały okres swego istnienia nie wykazało się – według oceny odpowiedzialnych pracowników atomistyki – żadną efektywną pracą, i dlatego zostało zlikwidowane.

– Marek Dojliski, usunięty z Telewizji za niedbałą gospodarkę importową, obecnie pracuje w Biurze Urządzeń Techniki Jądrowej, gdzie prowadzi sprawy importu i eksportu.

– Jakub Fiszbajn, sekretarz organizacji partyjnej w Biurze Pełnomocnika Rządu [ds. Wykorzystania Energii Jądrowej]. Córka, jako studentka, otrzymała stypendium i wyjechała do USA na studia, z których – według przepisów PAN – mogą korzystać tylko doktoranci.

– Leon Andrzejewski, był przedstawicielem Pełnomocnika [ds. Wykorzystania Energii Jądrowej] w Moskwie przez okres trzech lat, nie posiadając żadnych kwalifikacji potrzebnych na takim stanowisku. Po powrocie był zatrudniony jako dyrektor Gabinetu Pełnomocnika Rządu [ds. Wykorzystania Energii Jądrowej] do grudnia 1962 r. Na terenie ZSRR utrzymywał kontakty z osobnikami podejrzanyymi o prowadzenie wrogiej działalności (Harlan, Peschler).

– Michał Borowy, były dyrektor C[entrali] H[andlu] Z[agranicznego] „Cekop”, do pracy w IBJ przyjęty w 1958 roku. Zlecono mu kierowanie powołanej wówczas komórki inwestycyjnej, której celowość istnienia negowało szereg fachowców z Zarządu Inwestycji Badań Jądrowych. W 1957 r. starał się o wyjazd emigracyjny do Australii, gdzie posiada rodzinę. Zrzekł się wówczas członkostwa [w] partii. W grudniu 1963 r. Borowy przeszedł z IBJ do pracy w Komitecie Nauki i Techniki.

– Maksymilian Wald, był pracownikiem naukowym IBJ. Poprzednio zatrudniony w przemyśle mięsnym i wydawnictwach naukowych. Posiadał szereg powiązań z osobami zamieszkałymi w krajach kapitalistycznych. W 1961 r. aresztowany i skazany na karę więzienia i 400 tys. zł grzywny za działalność przemysłową.

– Paweł Fejwłowicz, były zastępca kierownika działu zbytu Biura Urządzeń Techniki Jądrowej. W 1957 r. wyemigrował do Brazylii. Do kraju powrócił w 1959 r. i został przyjęty do pracy na ww. stanowisko. W grudniu 1962 r. aresztowany za przestępstwa dewizowe, skazany na 4 lata więzienia.

– Leon Berman, przyjęty 1 lipca [19]63 r. na stanowisko, które poprzednio zajmował Fejwłowicz. Uprzednio był dyrektorem biura w CHZ „Uniwersal”, skąd został zwolniony za zaprzepaszczenie wielu transakcji na rynkach USA. Utrzymuje kontakty z rodziną w Izraelu.

Podobnie niepokojąca jest również polityka kadrowa w zakresie obsady przedstawicielstw w międzynarodowych organizacjach, a mianowicie:

– Witold Lisowski, przebywał przez 5 lat w Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu. Nie miał zamiaru wrócić do kraju, mimo kilku decyzji

ukierunkowanie działalności sądów wojskowych, by wyrokowały zgodnie z żądaniami prokuratury, organów bezpieczeństwa i partyjnych. Szerzej zob. K. Szwagrzyk, *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000, s. 95–97. Oskar Karliner jest autorem artykułu zamieszczonego w publikacji: *Energia jądrowa w Polsce w latach 1961–1963...*

ze strony władz polskich. Zdołał się uplasować w tak anormalnej i korzystnej dla siebie sytuacji prawnej, że tylko jego osobista rezygnacja mogła zwolnić to stanowisko dla następcy. W ostatnim okresie został on ściągnięty do kraju, gdzie odebrano mu paszport.

– Michał Leszczyński, natychmiast po zaangażowaniu do Biura Pełnomocnika Rządu [ds. Wykorzystania Energii Jądrowej] (za protekcją Lisowskiego) wyjechał do pracy w M[iędzynarodowej] A[gencji] E[nergii] A[tomowej] w Wiedniu, wbrew opinii organizacji partyjnej IBJ. Poprzednio pracował w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego na stanowisku dyrektora, wg opinii Amerykanów ułatwił im rozwinięcie w Polsce akcji stypendialnej na korzystnych dla nich warunkach.

Liczne wyjazdy zagraniczne z tego resortu (w 1962 [roku] – 679 osób, z tego na dłuższe praktyki – 196 [osób]) nie dają spodziewanych korzyści naukowych. Zespół współpracy z zagranicą (dyrektor Karliner) nie wypracował jednak dotychczas wymaganego planu wyjazdów, opartego o rzeczywiste potrzeby. Działalność tego zespołu ogranicza się tylko do zbierania zgłoszeń nadsyłanych przez zainteresowane jednostki organizacyjne. Zespół nie opracował, mimo zarządzenia Prezesa Rady Ministrów, systemu wykorzystania sprawozdań naszych naukowców z pobytu za granicą.

Czynnik obce, mając na ogół dobre rozeznanie personelu naukowego, starają się ściągać na stypendia czy staże naukowe najzdolniejszych ludzi, którym niejednokrotnie proponują później pozostanie na Zachodzie. Z takimi propozycjami spotkali się dr Dobrowolski w Anglii i Tomasz Niewodniczański²³ w Szwajcarii. Zdarzają się wypadki, że niektórzy pracownicy IBJ, po zakończeniu praktyk, samowolnie pozostają w krajach kapitalistycznych lub odmawiają powrotu. W Anglii pozostał Stefan Świerczewski, w Szwecji dr Zbigniew Grabowski. Należy podkreślić, że trzy spośród pięciu osób pozostałych za granicą przebywały poprzednio w ZSRR na praktykach. Jedną z nich (Regina Potaszek) pracowała w tajnym ośrodku badań jądrowych.

Inny dezertor, pracownik IBJ Zubrzycki, został delegowany za granicę mimo posiadania wśród otoczenia złej opinii.

Według autorytatywnych opinii naukowców polskich i zagranicznych, w działalności naukowej naszej atomistyki dominują prace podstawowe, mające charakter badań teoretycznych, nad pracami stosowanymi, których celem winno być zastosowanie techniki jądrowej w praktyce.

Zdaniem Gunner[a] Randersa, dyrektora Norweskiego Instytutu Energii Atomowej, badania podstawowe w większości krajów podlegają szkolnictwu.

Na konferencji Pełnomocników ds. Wykorzystania Energii Jądrowej krajów demokracji ludowej w kwietniu 1963 r. prof. Jemielianow, zastępca przewodniczącego [g]o radzieckiego Komitetu ds. Wykorzystania Energii Jądrowej, zwrócił uwagę, aby unikano ogromnych kosztów na jądrowe badania podstawowe. Poinformował on, że w Związku Radzieckim przechodzi się na prowadzenie tych badań w oparciu o zamówienia z poszczególnych resortów.

²³ Syn prof. Henryka Niewodniczańskiego, znany kolekcjoner kartografii.

Według zgodnej opinii prof. Jemielianowa i dyrektora Ośrodka Atomowego we Francji, prof. Debiesz'e'a²⁴, zasadniczym błędem w pracy naszych instytucji naukowych jest rozproszenie wysiłku na zbyt wielką ilość różnorodnych prac badawczych, co utrudnia osiągnięcie efektywnych wyników.

Efektywność prowadzonych w IBJ prac można w pewnym stopniu ocenić na podstawie postępów w budowie akceleratora van de Graaffa i akceleratora liniowego. Uruchomienie pierwszego z nich było wielokrotnie przesuwane. Został on oddany do użytku niedawno, z trzyletnim opóźnieniem. Akcelerator liniowy miał być, wg planów i zapewnień, ukończony już w 1961 r., później w 1962 r. Faktycznie jednak do chwili obecnej nie został oddany do użytku.

Przedłużają się prace przy projektowaniu drugiego reaktora doświadczalnego. Początkowy termin rozpoczęcia budowy został już dawno przesunięty na rok 1965. Budowa ma trwać około 5–6 lat. Opóźnienia te powodują starzenie się samych założeń, i już obecnie powstały poważne różnice zdań co do celowości realizacji tej inwestycji, na którą wydatkowano poważne kwoty pieniędzy.

Zainteresowania wywiadów obcych atomistyką, jak już zaznaczono, są niezwykle szerokie. [W]ywiady te nastawiają się na zebranie szczegółowych danych o całokształcie działalności naukowo-badawczej w tej dziedzinie oraz o pracach dot[yczących] praktycznego zastosowania techniki jądrowej.

Wywiady obce interesują się również badaniami o charakterze teoretycznym, wychodząc z założenia, że podstawowe odkrycia, które doprowadziły do najbardziej efektywnych postępów w technice, zostały dokonane przez uczonych zajmujących się badaniami o charakterze czysto akademickim. Na przykład francuski II Oddział Sztabu Generalnego wydał specjalną instrukcję, poświęconą zbieraniu informacji o pracach badawczych w dziedzinie wielu nauk teoretycznych, w tym o badaniach nad strukturą i właściwościami jądra atomowego.

Jedną z metod działalności wywiadów na odcinku atomistyki jest szerokie wykorzystanie w celach wywiadowczych uczonych kapitalistycznych przyjeżdżających do Polski. Niektóre podróże specjalistów amerykańskich są specjalnie organizowane przez organa wywiadowcze USA. Dobrym przykładem tego rodzaju działalności był planowany w 1960 r. przez centrale amerykańskiego wywiadu morskiego przyjazd do Polski kpt. Bradley[a] Bennetta, który w tym czasie był pracownikiem oddziału Biura Badań Morskich USA w Londynie. Wizyta wyżej wymienionego była zorganizowana w ten sposób, aby miała charakter najbardziej prywatny i naukowy. Bennet[t] w kwietniu 1960 r. zwrócił się do ambasady polskiej w Londynie o wydanie mu wizy z związku z zaproszeniem Zakładu Radioastronomii i Fizyki PAN. W rzeczywistości został on zaproszony prywatnie przez prof. Niewodniczańskiego z Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie, którego zapoznał w 1957 r. na zjeździe Amerykańskiego Towarzystwa Fizyki. Niewodniczański miał ułatwić wymienionemu nawiązanie osobistych kontaktów z naukowcami polskimi i zwiedzenie szeregu placówek naukowych. W wyniku interwencji MSW nie wydano Bennettowi wizy. Nie chciał on jednak zrezygnować z przyjazdu i wyjeżdżał do Sztokholmu i Helsinek, aby przez tamtejsze nasze konsulaty uzyskać wizę, gdzie również jej nie otrzymał [sic!].

²⁴ Lub Debiesz'e'a, zapis w dokumencie nieczytelny.

W 1962 r. odwiedził Polskę znany uczyony amerykański dr Sharp Cook z Laboratorium Marynarki USA, który zwiedził Instytut Badań Jądrowych w Świerku i Instytut Fizyki Jądrowej w Krakowie. Po powrocie do USA podzielił się on swymi spostrzeżeniami z wyżej wspomnianym Bennettem, który informacje o prof. Niewodniczańskim i jego postęпах w pracach badawczych przekazał do oddziału wywiadu naukowo-technicznego w centrali wywiadu morskiego.

Podobnie są wykorzystywane przyjazdy uczonych innych państw kapitalistycznych. Na przykład uczyony włoski dr Pado Perillo, przebywając w 1960 r. w IBJ w Świerku jako stypendysta na kursie studiów nad selektorami²⁵ neutronów i licznikami uderzeń, pozostawał w stałym kontakcie z włoskim attaché wojskowym. Na podkreślenie zasługuje fakt, że szef wywiadu włoskiego gen. Lorenz określił dr. Perillo jako „specjalistę wypróbowanej wartości, do którego można mieć całkowite zaufanie”.

Stosowan[i]e przez nasze placówki naukowe polityki „szeroko otwartych drzwi” jest pozytywnie oceniane przez uczonych kapitalistycznych, którzy podkreślają, iż większość Polaków, z którymi się kontaktują, wypowiada się bardzo otwarcie na temat naukowych i nienaukowych poglądów.

Wywiady obce starają się aktywnie wykorzystać jako źródło cennych informacji uczonych i specjalistów polskich, wyjeżdżających do państw kapitalistycznych.

Stypendysta polski Jerzy Piekoszewski, pracownik Instytutu Badań Jądrowych w Świerku, przebywający na rocznym stypendium w Paryżu, został wezwany do gmachu francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w grudniu 1962 r. Przesłuchujący go urzędnik między innymi interesował się strukturą organizacyjną IBJ, [pytając], czy instytucja ta prowadzi badania przestrzeni kosmicznej, jakimi problemami naukowymi wspomniany stypendysta zajmuje się w kraju.

W kwietniu 1961 r. do delegata polskiego na konferencji międzynarodowej organizacji lotniczej JATA²⁶ w Paryżu, ob[ywatela] Kowalskiego, zgłosił się Amerykanin J.C. Cooper, który chciał uzyskać informację o naszych przygotowaniach do konferencji w Międzynarodowej Agencji [Energii] Atomowej w Wiedniu, poświęconej problemom użytkowania urządzeń atomowych. Szczególnie pragnął on ustalić: nazwisko delegata polskiego, jego poglądy polityczne, oraz jakie będzie stanowisko polskie w sprawie przygotowywanej konferencji.

Inną metodą działalności wywiadów obcych na omawianym odcinku jest werbowanie szpiegów w celu bezpośredniego lub pośredniego zbierania informacji interesujących wywiad. W grudniu 1960 r. aresztowano Wandę Nowicką, żonę podpułkownika WP, pozostającą na utrzymaniu męża, która została zwerbowana przez wywiad amerykański w czasie wycieczki turystycznej do Danii. Wywiadowca werbujący Nowicką polecił jej, aby zawarła znajomość z pracownikami Instytutu Badań Jądrowych w Warszawie, których w przyszłości miała wykorzystywać do „kapturowego” zdobywania wiadomości.

²⁵ W oryginale: selektorami.

²⁶ Prawdopodobnie chodzi o IATA – The International Air Transport Association.

W 1961 r. Olgierd Wołczek, pracownik IBI, w czasie pobytu na terenie NRF zapoznał przedstawiciela amerykańskiej firmy Honey, który zorganizował jego spotkanie z innym Amerykaninem. Osobnik ten przedstawił się, iż jest majorem amerykańskiej służby wywiadowczej, i zaproponował mu współpracę wywiadowczą. Wołczek nie wyraził zgody na tę propozycję i po przyjeździe do kraju zameldował o powyższym.

Za zgodność [nieczytelne]

Źródło: AIPN Ka, 07/123, Notatka informacyjna dot. sytuacji w atomistyce polskiej oraz zainteresowań obcych wywiadów prowadzonymi na tym odcinku badaniami naukowymi, Warszawa 1964, k. 10–17. Załącznik do pisma zastępcy naczelnika Wydziału VI Departamentu II MSW (ppłk T[adeusz] Gawęda) do naczelnika Wydziału II SB KW MO w Katowicach z 25 maja 1964 r., w związku z planowaną operacją zabezpieczenia ośrodków naukowych prowadzących badania z zakresu energii jądrowej.